

CIEMNA FLOTA

Sezon 04, odcinek 06

12 kwietnia 2016 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Nazywam się David Wilcock i jestem tutaj z Corey'em Goode'em. W poprzednich odcinkach omawialiśmy różne frakcje Tajnego Programu Kosmicznego (TPK). Przedyskutowaliśmy je dość dokładnie podając ogromną ilość informacji, lecz jest jedna rzecz, o której zbyt wiele nie mówiliśmy, a jest nią frakcja zwana Ciemną Flotą wraz z bardzo mrocznymi, pozaziemskimi siłami człękoksztaltnych Reptylian, którzy za nią stoją.

Zanim przejdziemy do tematu tych złych chłopców porozmawiajmy o życzliwych siłach pozaziemskich, które zatrzymały to, co wydawało się być katastrofą pociągu postępującą w zwolnionym (dla nich - przyp. tłum.) tempie.

Kto tam jest w przestrzeni kosmicznej, kto pilnuje nam pleców?

CG: Oczywiście jest z nami grupa o której ciągle bardzo dużo rozmawiamy czyli Sojusz Istot Kulistych, która przyłączyła się do nas i jest ona tutaj już przez jakiś czas, przynajmniej od kilku dobrych dekad. Zaczęli oni do nas napływać przynajmniej w latach osiemdziesiątych i stopniowo zwiększali swoją liczebność.

DW: Dlaczego nazywamy ich Istotami Kulistymi?

CG: Nie nazywają oni siebie Sojuszem Istot Kulistych. Jest to określenie nadane im przez Tajny Program Kosmiczny i niektóre tajne rządy ziemskie. Oni nazwali ich w ten sposób, gdyż zgromadzone poprzez wywiad informacje sugerują, że są one powiązane z tymi gigantycznymi sferami o trzech różnych rozmiarach: Księżyca, Neptuna oraz Jowisza, które przebywają w naszym Układzie Słonecznym z niewiadomego dla nich powodu.

Grupa ta wcale nie kontaktowała się z nimi. Ignorowali wszelkie zawołania w celach nawiązania kontaktu. Dlatego więc oni nazwali ich wcześniej w ten sposób.

DW: Wspomniałeś wcześniej, że jest tutaj grupa nazywana Słoneczni Strażnicy, która była w rzeczywistości pierwszą frakcją Tajnego Programu Kosmicznego i która sprawowała tutaj rolę takiego międzyplanetarnego policjanta ...

CG: Zgadza się.

DW: ... śledząc wszelkie nieupoważnione wejścia lub wyjścia różnych statków kosmicznych. Wspomniałeś również o Międzyplanetarnym Konglomeracie Korporacyjnym (MKK), który jest kolejną frakcją wydzieloną z tych wszystkich wykonawców obrony wojskowej. Rozmawialiśmy również o Globalnej Lidze Narodów Galaktycznych (GLNG), która była czymś podobnym do Organizacji Narodów Zjednoczonych na Ziemi, być może to taka marchewka zaoferowana różnym państwom, aby siedziały cicho i czuły się, jakby były częścią czegoś naprawdę fajnego i jakby toczyły wojnę przeciwko negatywnym siłom pozaziemskim.

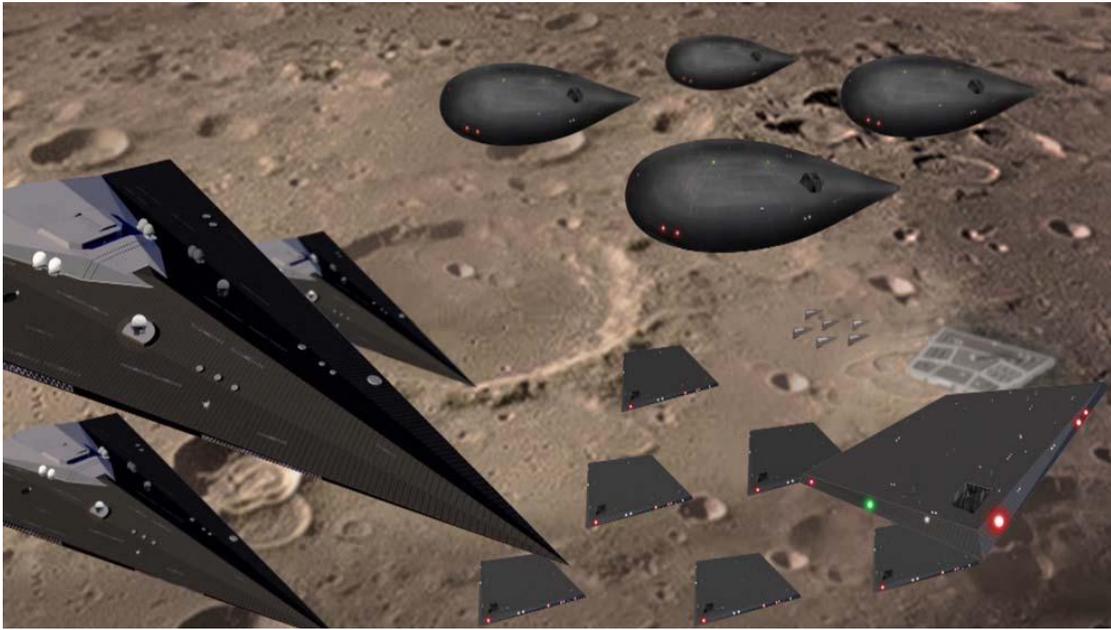
Wspomniałeś również frakcję wojskową nazywaną Ciemną Flotą. Powiedz nam czym ta frakcja zasłużyła sobie na miano ciemnej?

CG: Ma na to wpływ wiele powodów. Cóż, gdy w ciemnych operacjach istnieje jakiś ciemny program to jest on całkowicie podzielony wedle ścisłej struktury hierarchicznej w taki sposób, gdzie nikt nie otrzymuje nigdy żadnych wiadomości. Inne Tajne Programy Kosmiczne otrzymały bardzo niewiele informacji o kompetencjach Ciemnej Floty, co oni robili i jaki był ich cel.

DW: Naprawdę?

CG: Ich bazy są całkowicie niezależne. Inne Tajne Programy Kosmiczne nigdy nie miały dostępu do ich baz. Ich statki kosmiczne zazwyczaj były zaprojektowane inaczej.





CG: Posiadali oni kilka różnych typów pojazdów, po zobaczeniu których od razu przypisałbyś je właśnie im.

DW: Czy mógłbyś opisać niektóre z ich cech, które powodowały te różnice? Czym się one charakteryzowały?

CG: Tak. Jednym z tych statków jest przeogromny pojazd o kształcie klina, który wygląda bardzo podobnie do niszczyciela z „Gwiezdnych Wojen”, jest on jednakże zgrabniejszy.

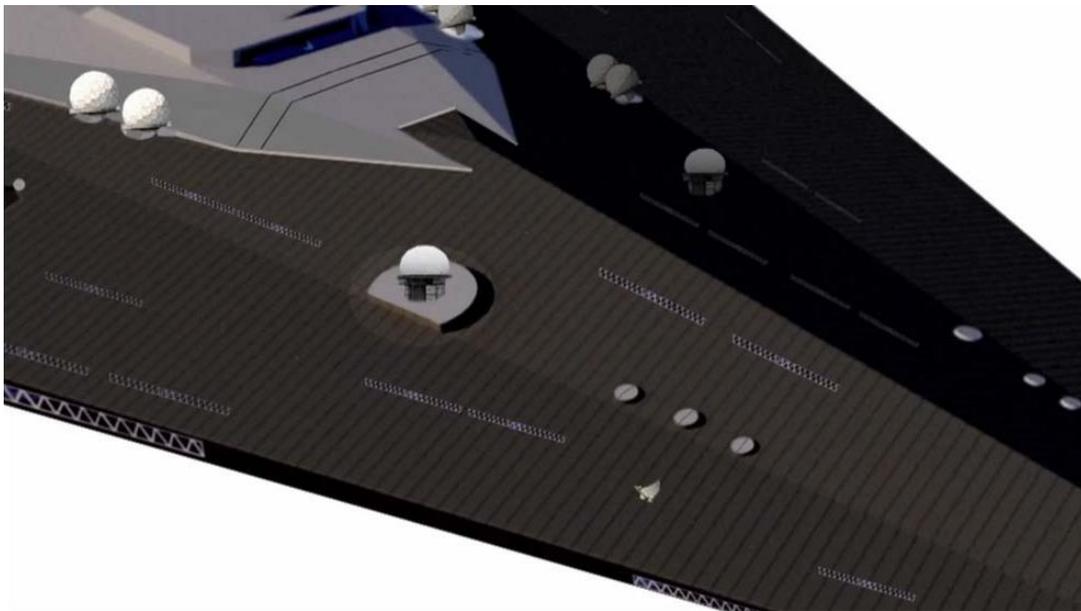




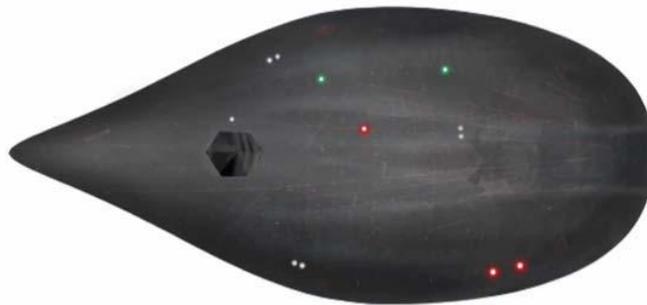
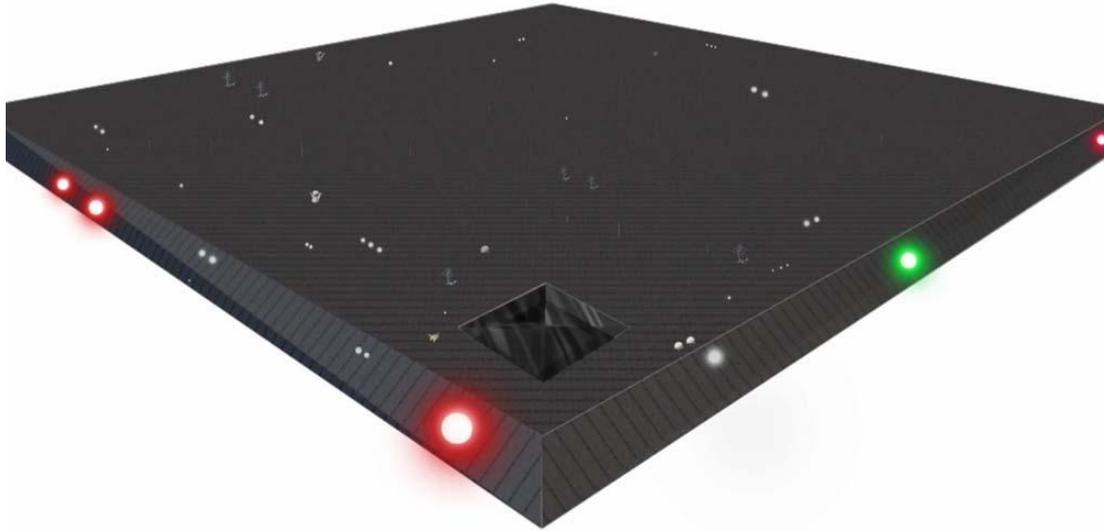
DW: A co jeśli chodzi o ten kokpit na samej górze?

CG: Bardzo podobnie.

DW: Naprawdę?



CG: Podobnie, ale nie aż taki wysoki. Posiadają oni też bardzo duży statek w kształcie rombu. Mają też olbrzymie statki w kształcie pestki dyni.



DW: Kiedy mówisz "bardzo duże" to o jakich wielkościach rozmawiamy?

CG: Ponad 183 metry długości.

DW: Dobrze.

CG: Wszystko co o nich tak naprawdę wiemy to jest to, że oni ciągle walczą ... są oni ich siłą uderzeniową. Latają i wykonują prace ofensywne przy boku sił drakońskich. Wylatują oni poza Układ Słoneczny i tak myślę, że dokonują oni podbojów lub bronią oni terytoriów drakońskich, pomagając im w wojskowych ekspedycjach.

DW: Porozmawiajmy o Drakonach, a następnie cofniemy się do ich wsparcia w ludziach pochodzącego z Ciemnej Floty.

CG: Istnieje bardzo szeroka gama różnego rodzaju istot reptyliańskich, które zaangażowane są w przymierze drakońskie, są tam również typy istot insektów oraz obejmuje to także bardzo dziwny typ istot nordyckich. Posiadamy też niewielką ilość informacji o rasie, która została podbita i wzięta w niewolę, lecz są oni również częścią tej federacji.

DW: Zacznijmy od rzeczy podstawowych: jeśli ktoś byłby na tyle pechowy i spotkałby Drakona to co by zobaczył? O jakim wyglądzie tutaj mowa?

CG: Jest ich wiele różnych typów.

DW: Dobrze.

CG: Tak, ale są oni dwunożni. Są tam różne typy istot reptyliańskich, niektóre z nich są niskie od 137 - 150 cm wysokości i które wyglądają podobnie do istot szarych. Są tam również istoty reptyliańskie z rasy drakońskiej, które ... wahają się wzrostem od 2,75 m do 4,30 m a nawet więcej. Jest ich tam cała paleta.

Posiadają oni różne kasty wewnątrz swojego systemu. Jest tam kasta wojowników, inżynierów, naukowców, prawie tak jak w ulu. Jest tam też kasta królewska na samym szczycie łańcucha dowodzenia i to ona sprawuje całą władzę.

DW: Zacznijmy więc od samej góry i sukcesywnie przechodźmy do samego dołu. Gdybyś miał spotkać królewskiego Drakona to co byś zobaczył? Jakiego oni są wzrostu? Jakie charakterystyczne cechy wyglądu posiadają? Jakie mają oczy? Jaką skórę? Porozmawiajmy na ten temat.

CG: Cóż, na moje nieszczęście odbyłem spotkanie z królewskim Drakonem i jest to coś, czego powtórzenia obydwaj wraz ppłk. Gonzalesem odmówiliśmy. Ten, którego spotkaliśmy, miał około 14 stóp wysokości (4,3 m), co jest niezwykle wysokością. Są oni bardzo silnie umięśnieni.



DW: Nie mógłby on nawet wyprostować się w typowym pokoju, w którym my moglibyśmy stać.

CG: Nie. Miał typowy gadzi wygląd, pozostałości skrzydeł oraz szczątkowy, krótki ogon.



DW: Co masz na myśli mówiąc “pozostałości”?

CG: Chcę powiedzieć, że wyglądało to jak skrzydła, które kiedyś mogły podtrzymywać ich podczas lotu, lecz obecnie są to ich pozostałości.

DW: Czyli są one małe i niewspółmierne...?

CG: Zgadza się. Była to część tego co mogłem zobaczyć z mojej perspektywy chyba, że były one potrójnie składane, co w ten sposób mogłoby otworzyć je bardzo szeroko. Chcę powiedzieć, że wyglądały one jak pozostałości skrzydeł.

DW: Dobrze, czyli widzimy czerwonawe lub złotawego koloru oczy. Prawda?

CG: Kiedy łączyło się to ze mną, to te oczy cały czas płynnie się zmieniały. Była to bardzo potężna i silna psychicznie istota. Penetrowała ona mój płat czołowy mózgu. Było to niemalże jak napływ promieniowania mikrofalowego lub jakby coś wstrzeliwało się w przednią część mojego mózgu. Był to bardzo napastliwy proces. Zarówno ja, jak i Gonzales, mieliśmy ból głowy przez kilka dni po tym spotkaniu. Również mieliśmy mdłości. Później dopiero okazało się, że wiele tych reptyliańskich osobników z wyższych kast było zainfekowanych nanoidami – czyli pewnego rodzaju Sztuczną Inteligencją.

DW: Mówiłeś, że czczą oni Sztuczną Inteligencję jako swego boga.

CG: Nie całkiem ... Mogą oni działać równolegle z nią, ale na pewno posiadają oni swojego władcę. Nie jestem tylko pewny kim on dokładnie jest.

DW: Oni boją się jej i równocześnie czczą ją w jakiś sposób?

CG: Zgadza się. Ta grupa działa więc przy boku grupy złożonej z ludzi, którzy również posiadają tę technologię dopracowaną przez ... MKK, który pomógł im zbudować mnóstwo tych statków kosmicznych oraz uzbrojenia. Wtedy grupa drakońska pomogła im ulepszyć to jeszcze bardziej dla skutecznego wykonywania obowiązków podboju poza naszym Układem Słonecznym. Spędzają oni niemalże cały swój czas poza naszym Układem. Wiedzieliśmy o tym, że ... mają oni jedną ze swych baz na Księżycu, która jest dość daleko od DOK i jest kształtu piramidy ze ściętym czubkiem.

DW: Tak, masz ze sobą ilustrację którą możemy teraz pokazać.

CG: Nie jest to moja ilustracja. Ona zbiera wszelkie laury za ten obrazek. Była ona wprowadzona i zabrana do tego kompleksu. Byłem bardzo zaskoczony, gdy ludzie pisali do mnie i ktoś jeszcze opisał ten sam obiekt na Księżycu.

DW: A wygląda on tak samo jak i ty go widziałeś.



CG: Wygląda on niemalże tak samo, bardzo podobnie do tego co widziałem, jest to jego bardzo dobre odzwierciedlenie. Jest niemalże niemożliwe, aby uzyskać jakiś wywiad na temat tego, co tam się dzieje.



*"Approaching The Trapezoid Lunar Building" ~ rendition by Carolyn Hamlett
The above picture is my rendition of what I have seen with physical eyes while aboard a lunar bound craft. The trapezoid shaped building was our destination.*

DW: Powróćmy jeszcze do struktury dowodzenia Drakonów, gdyż musimy to wszystko zmapować dokładnie dla ludzi, którzy nigdy poprzednio o tym nie słyszeli. Czy gdy widzisz tę białą istotę, to czy jest ona w coś ubrana, czy jest po prostu naga i widzisz ich białe łuski na ciele?

CG: Tak, nie nosiło to żadnych ubrań.

DW: Dobrze. Powiedziałaś poprzednio, że miało to ciało poprzecinane silnymi mięśniami?

CG: Tak.

DW: Mój drugi informator powiedział mi, że ważą oni około 1400 kg i posiadają rozpiętość ramion 152 cm. Czy potwierdziłbyś to?

CG: Jeśli chodzi o wagę ... to tak. Jest to prawdopodobnie dość bliskie prawdy. Jeśli chodzi o rozpiętość ramion to 152 cm – nie wiem czy to wystarczająco.

DW: Naprawdę?

CG: O tak. Są oni bardzo szerocy i bardzo straszni.

DW: I mają oni szpony na końcach rąk i nóg?

CG: Tak.

DW: Jak wygląda ten ich szczątkowy ogon?

CG: Był bardzo krótki w porównaniu do jego wzrostu, był długości około 3 stóp (1 metra).

DW: Nie jest on taki krótki.

CG: Cóż, porównując jego długość do wysokości ... ale był on dość szeroki i tworzył coś w rodzaju grubego kołka.

DW: Dobrze. A czy oni wszyscy są biali? Czy to jest tylko istota jednego typu?

CG: Nie. Istnieje tam jeszcze jeden typ, który ludzie opisują jako czerwony, lecz w rzeczywistości jest to dziwaczny brązowy, który wygląda jak czerwony i ten typ również posiada skrzydła. Drakonie tego typu są mniejsi i nie tak muskularni, lecz ...

DW: Istoty te posiadają źrenice ulokowane wertykalnie, prawda?

CG: Tak.

DW: Czy oczy tej istoty zajmują więcej miejsca na twarzy tak jak u Istot Szarych, czy ten przypadek jest inny?

CG: Nie. Oczy pozostają w proporcji z wielkością głowy, tak jak ma to miejsce u gadów.

DW: A czy są tam tylko dwa otwory służące za nozdrza czy nos?

CG: Cóż, to zależy od gatunku Drakona, który masz na myśli. Tak, mają oni nozdrza, które stapiają się z twarzą i zakrzywiają do góry, ale jest też wśród nich typ, który posiada pewnego typu nos, który idzie w górę ...

DW: Coś tak jak pysk.

CG: Trochę jest to podobne do pyska.

DW: Jaka jest więc rola Ciemnej Floty w odniesieniu do Drakonów? Czym oni się zajmują? Czy Drakonie sami prowadzą ich statki kosmiczne? Czy mają pilotów?

DW: Nie. Zauważyłem trochę nieścisłości odnośnie tego tematu. Drakoni posiadają własne statki kosmiczne a ludzie pilotują, przewodzą oraz kontrolują ich własną flotę. Ciemna Flota jest dowodzona i w pełni kontrolowana przez ludzi.

DW: Jak wyglądają statki kosmiczne Drakonów, jeśli są one różne od tych należących do Ciemnej Floty, które opisujesz?

CG: Istnieje całe mnóstwo różnych typów pojazdów drakońskich i wiele z nich posiada kształt trójkątny lub deltoidalny (delta Δ) o ogromnych rozmiarach. Ciemna Flota jest całkowicie prowadzona przez ludzi, ale odpowiada przed i pracuje z przymierzem drakońskim. Są sojusznikami i wylatują na zewnątrz Układu Słonecznego, aby razem toczyć bitwy oraz prowadzić ekspedycje najeźdźcze.

DW: Za czym oni tak gnają? Czego te najazdy dotyczą? Jaki jest ich cel?

CG: Zakładam, że jest to zdobywanie lub utrzymywanie pewnych obszarów ich imperium w bezpieczeństwie oraz pod ich ciągłymi rządami, ale tak naprawdę to nie wiem dokładnie. Bardzo trudno jest uzyskać wywiad i informacje na temat Ciemnej Floty. Jest kilku dezertersów od nich, którzy zostali uwięzieni tutaj po tym, jak zewnętrzna bariera została wzniesiona. Większość Ciemnej Floty utknęła na zewnątrz Układu Słonecznego. Jakikolwiek informacje, które zostały zebrane od tych uciekinierów, są dla mnie niedostępne. Ciemna Flota jest tajemnicą dla wielu ludzi.

DW: Dlaczego ktokolwiek chciałby współpracować z nimi? Dlaczego jacykolwiek ludzie stąd chcą współdziałać z tymi Reptylianami, którzy w zasadzie wyglądają jak biblijny diabeł lub demon?

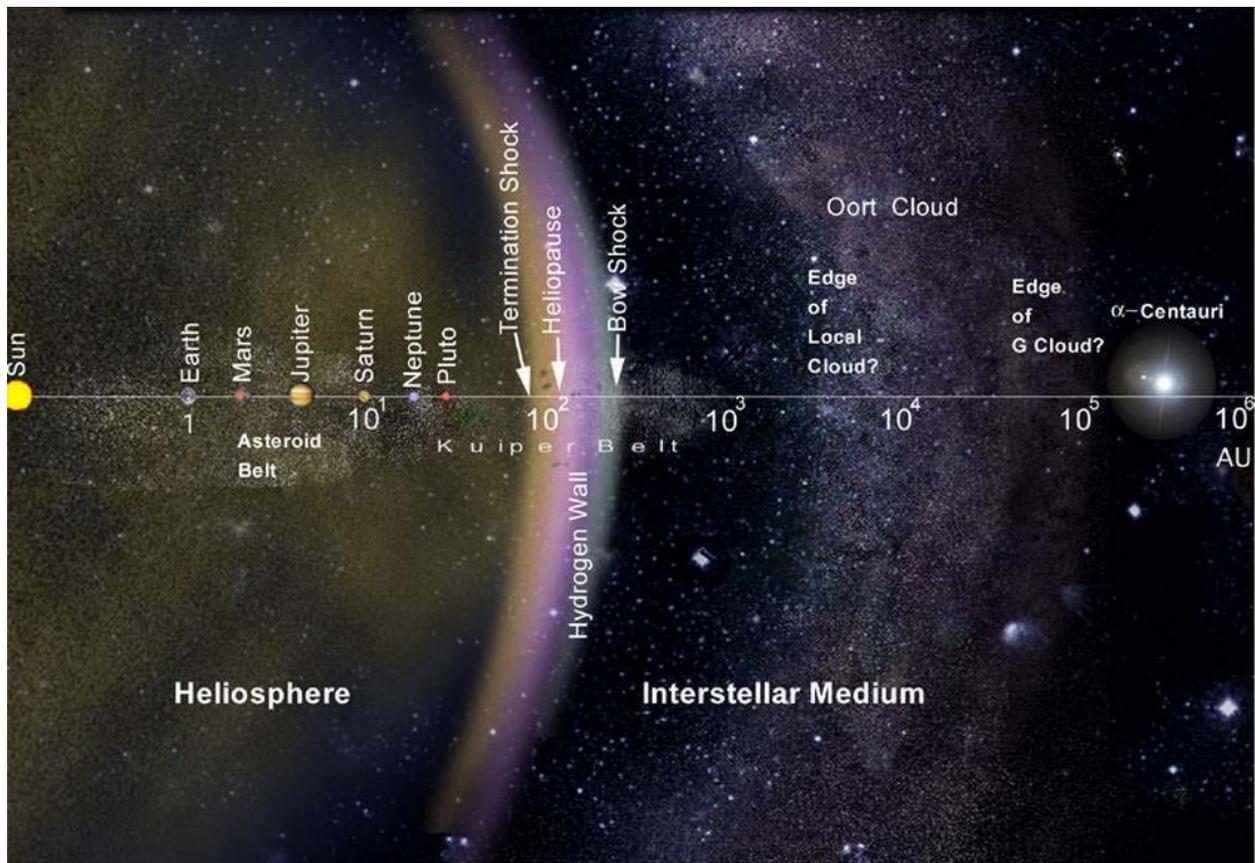
CG: Cóż, demon jednej osoby jest bogiem innej.

DW: Jasne. Czyli nie wiemy dokładnie czym oni tutaj się zajmują, lecz powiedziałaś, że gdy ta zewnętrzna bariera została wzniesiona to wielu z nich zostało zamkniętych poza naszym Układem Słonecznym.

CG: Tak.

DW: Wydaje się jednak, że znaczna część ich struktury dowodzenia, czyli ich elit, została faktycznie uwięziona w naszym Układzie, gdy bariera się podniosła?

CG: O tak. Całe dowodzenie ruchem i komunikacja zostało tutaj, a mnóstwo ich sił operacyjnych wyleciało poza nasz Układ Słoneczny, aby robić to co zazwyczaj, gdy bariera zewnętrzna została nałożona. Po prostu utknęli oni na zewnątrz tej przestrzeni poza naszym całym Układem Słonecznym, który rozciąga się znacznie dalej niż heliosfera (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Heliosfera>) nawet poza Obłokiem Oorta (link tutaj: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Układ_Słoneczny#Ob.C5.82ok_Oorta](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uk%C5%82ad_S%C5%82oneczny#Ob.C5.82ok_Oorta)). Nasz Układ jest przeogromny, a oni nie mogą tutaj wrócić.



Struktura panująca tutaj została więc w pewien sposób pochłonięta i zredukowana do MKK i przechylona na korzyść Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Mówiłeś już o tym, ale powiedz jeszcze raz. Jeśli mielibyśmy zobaczyć kogoś z Ciemnej Floty to jak byliby oni ubrani? Jak oni wyglądają?

CG: Są oni bardzo charakterystyczni. W większości przypadków po prostu wyglądają ... prawie jak z „Gwiezdných Wojen”. Mają oni wygląd bardzo ... surowy i arogancki, jakby czuli się elitą. Noszą czarnego typu ubrania szturmowe nadające im bardzo okrutny wygląd. Zachowują się w sposób despotyczny. Wielu ludzi, którzy skończyli w tamtym programie pochodzi z niemieckich tajnych społeczeństw i programów nazistowskich.

Wielu z tych ludzi oraz ich przodków lub ludzi, którzy zostali urodzeni później, lub po tym jak ta cywilizacja oddzieliła się, okazało się być przyłączonym do Ciemnej Floty.

DW: Jedną z rzeczy o której słyszałem od innego informatora z Tajnego Programu Kosmicznego, którego będziemy nazywali Jacob, było to, że ... i będzie to dla wielu ludzi bardzo trudne do zaakceptowania. Interesuje mnie co ty powiesz na ten temat. Powiedział on, że Drakoni posiadają gigantyczny system Sztucznej Inteligencji, który monitoruje świadomość każdego człowieka znajdującego się na Ziemi. Jeśli np. zaczynamy myśleć w kierunku w którym oni sobie tego nie życzą to nagle staniemy się zmęczeni lub wyczerpani. Po prostu odwróci się naszą uwagę od tego. Nagle zechcemy zrobić coś całkiem innego.

Możemy dostać ataku paniki. Możemy nagle doznać pobudzenia seksualnego i powiedzieć sobie, “No dobra, dosyć na dzisiaj. Teraz poszukam jakichś gorących modelek w Internecie”. Każdy z nas tu obecnych posiada to, co oni nazywają “plikiem” (file), który jest elektronicznym zapisem wszystkich myśli. Sposób w jaki te różne strategie działają oparty jest na jednej z tych rzeczy w tym ogromnym obiekcie w Bluffdale w Utah zbudowanym dla NSA. Tam przechowuje się wszystkie pliki.

Powiedział on to, że najwidoczniej zostało to zbudowane nie tylko dla przechowywania plików ludzi na Ziemi, lecz jest tam wystarczająco mocy komputerowej, aby Drakoni przechowywali również pliki z kilku innych planet znajdujących się w naszym sąsiedztwie. Czy cokolwiek z tego co powiedziałem brzmi znajomo?

CG: Częściowo.

DW: Dobrze.

CG: Rozmawiam otwarcie o życiu pozaziemskim oraz o wielowymiarowej, pozaziemskiej Sztucznej Inteligencji przynajmniej od ostatniego czerwca

ostatniego roku [2015]. Rozprawiałem na temat ogromu tego zagrożenia oraz jak bardzo niektóre rasy pozaziemskie oraz TPK martwią się tym.

Są oni bardzo zaniepokojeni niektórymi frakcjami Syndykatu Tajnego Rządu Ziemi, które bardzo intensywnie używają tej wielowymiarowej pozaziemskiej Sztucznej Inteligencji, którą zawirusowanych jest wiele galaktyk. Stali się oni tym, co my nazywamy fanatykami (prophet) SI. Przełączyli się oni na widzenie SI jako swojego boga.

Ta SI pomogła im bardzo w przewidywaniu prawdopodobnej przyszłości, lecz bardzo zaniepokoiło to pewnych ludzi, że ludzie na Ziemi używają tej technologii. Jest rewolucyjnym odkryciem to, że wyższe kasty Reptylian wydają się być fanatykami SI, czyli w pewnym sensie samych siebie. Kiedy nasi ludzie zdołali stworzyć pole ochronne wokół ciała tej istoty po zabiciu jej – zazwyczaj gdy zabijano ich, to coś działo się z ich ciałami, które ulegały samozniszczeniu – i byli w stanie dokonać sekcji zwłok to odkryli, tu cytuję: “było ono naszpikowane nanoidami” – czyli SI.

DW: Omówiliśmy już temat SI i innych tego typu zagadnień. Ciekawi mnie to, czy słyszałeś o głównym zamyśle Drakonów, który popycha ludzi do sztucznie wywołanego zmęczenia i do mdlenia, gdy zaczynają napotykać te informacje ...

CG: Cóż, fakty które wiążę ze sobą razem to te, że ten główny zamysł Drakonów, jeśli są oni fanatykami SI, działa w parze z tym zagrożeniem SI, a wtedy może to być jedna i ta sama rzecz. Jest to bardzo poważne zagrożenie.

DW: Tak.

CG: Może to być również głównym elementem Ciemnej Floty, ponieważ ludzie od nich ... mogą również być fanatykami SI, jeśli są nimi Drakoni.

DW: Siadałem z Jacobem i Pete’em Petersonem. Zaczynałem zadawać im pewne pytania i wtedy dosłownie zaczynali mdleć w samym środku odpowiedzi na pytanie. Po prostu tracili przytomność. To co Jacob powiedział mi jest tym, że intencją tej technologii jest znaczne utrudnienie ci ciągłości myślenia, gdy zaczynasz wchodzić na drogę prawdziwych informacji.

CG: To również może być związane z zainfekowaniem przez sygnał SI. Istnieje kilka różnych rzeczy, które będą cię przed tym powstrzymywały ... np. jeśli ja posiadam pewną wiedzę, której nie mogli mi wyczyścić z pamięci, to przy użyciu moich powiązań z pewnymi bytami lub jeśli posiadają oni wtyczki do SI, będą kontrolowali mnie i innych ludzi, gdy zaczniemy rozmawiać na pewne tematy. Może to wywołać atak paniki lub nagle staniesz się bardzo śpiący albo tego typu rzeczy. Posiadają oni więc sposoby na radzenie sobie z ludźmi, którym nie mogą całkowicie zamknąć ust lub wyczyścić im pamięci.

DW: Czy ludzie z Ciemnej Floty w rzeczywistości posiadają domy tutaj na Ziemi? Czy wychodzą oni do pracy jak inni? Czy jadą do lokalnej jednostki wojskowej i przechodzą przez portal do miejsca docelowego?

CG: Zakładam, że są oni w 100% wyasygnowani poza naszą Ziemię.

DW: Sposób w który ich opisałeś brzmi bardzo militarnie. Zastanawiam się czy są to tylko mężczyźni czy są tam również i kobiety w Ciemnej Flocie?

CG: Jestem przekonany, że są tam również kobiety, ale osobiście widziałem tylko mężczyzn.

DW: Hmm.

CG: Są oni bardzo zdyscyplinowani, bardzo despotyczni i ... energia, która od nich bije jest bardzo niepokojąca. Oni wcale nie wydają się być miłymi ludźmi.

DW: Czy tam w Ciemnej Flocie żyją różne rasy ludzi występujące tu na Ziemi?

CG: Tak. Nie jest to czysta kaukaska rasa ...

DW: Naprawdę? Dobrze. Wspomniałeś, że Drakoni posiadają u siebie wiele różnych reptyliańskich typów istot i mówiłeś coś o istotach insektach? Czy ich załogi mieszają się z tymi ludźmi z Ciemnej Floty, czy jest ona tylko formacją złożoną z ludzi, wspierającą członków przymierza drakońskiego?

CG: Jest to ... tylko ludzka załoga, pracują tam wyłącznie ludzie, którzy latają i wspierają flotę drakońską.

DW: Czyli ... nie zobaczysz tam istot pozaziemskich na tych statkach kosmicznych?

CG: Nie sądzę. Słyszałem ludzi wspominających coś o doradcach, może jednym albo ... kilku przebywających na pokładzie, lecz są to informacje z drugiej albo i nawet trzeciej ręki. Istnieje tam ogromna tajemnica jeśli chodzi o Ciemną Flotę ... tam wszystko jest bardzo mocno porozbijane wedle ścisłych podziałów hierarchicznych. Ciemna Flota jest jedną z największych tajemnic, która do dzisiaj pozostaje jeszcze w Sojuszu TPK chyba, że są tam ostatnie informacje, którymi nie podzielili się ze mną.

Ciemna Flota posiada mnóstwo tajemnic.

DW: Czy byłoby możliwe, aby ktoś kto został wcielony do TPK był utrzymywany tylko w swoim ścisłym zakresie kompetencji tak, że nie wiedziałby nawet o innych frakcjach, ani nie słyszałby o istnieniu Ciemnej Floty?

CG: Och tak. Jeśli ta osoba nie jest na stanowisku na którym potrzebne są jej te informacje to znaczy, że nie zostaną jej one przekazane. Co jeszcze, to na jakiegokolwiek pozycji znajdujesz się, to mówi się tobie, że jesteś na samym szczycie tej struktury. Twoje ego jest napompowane. Działa to począwszy od projektów wojskowych, które są całkiem nisko w tej całej strukturze aż do samej góry ... na poziomach tej piramidy o których istnieniu nawet ja nie mam pojęcia.

Są tam ludzie, którzy myślą, że wiedzą. Mówią, że otrzymali stopień odtajnienia najwyższy jaki istnieje ale tak naprawdę wcale tego nie mają. Jest to zaprojektowane w ten sposób, że to samo kłamstwo i historia może być całkiem inna każdym poziomie i w każdym dziale tej struktury.

DW: Jaka technologia dominuje w Ciemnej Flocie? Czy jest to ta sama, którą możemy zobaczyć w innych frakcjach TPK?

CG: Technologia broni ofensywnej jest podobna do tej jaką posiada MKK z ulepszeniami jakie wprowadzili Drakoni, to jest to co mi powiedziano. Nie znam dokładnie całego zakresu tej technologii.

DW: Czy są oni w tej sytuacji, jest to coś co jeden informator mi powiedział, że czym więcej technologii posiadasz, tym mniej jej potrzebujesz? Czyli, posiadasz tylko jedno urządzenie, które ma tak wiele różnych funkcji, których potrzebujesz, że nie musisz nosić ze sobą pakietu wielu urządzeń?

CG: Zgadza się. Podobnie tak jak ta sama technologia wytwarzająca rotację pola elektromagnetycznego, które sprawia, że jednostka nośna porusza się przez czasoprzestrzeń, może również spowodować rotację tego pola lokalnie wokół wrogiego statku kosmicznego i poprzez kontrolę lokalnej czasoprzestrzeni spowodować jego zniszczenie. To wszystko odbywa się poza użyciem broni i bombardowaniem cząsteczkami wysokoenergetycznymi (particle beam) i poza innymi tego typu rzeczami, o których mnóstwo ludzi mówi - czyli o różnego typu broniach energetycznych. Posiadają oni broń, która wybiega daleko poza to, co wielu ludzi opisuje.

DW: Czy wiemy coś na temat tego jak Ciemna Flota rekrutuje tych ludzi? Czy są to ludzie, którzy wychowali się gdzieś w przestrzeni kosmicznej? Czy są to ludzie, którzy służyli w jednostkach wojskowych tu na Ziemi? Czy pochodzą oni od tzw. Illuminati? Skąd w ogóle pochodzą ci ludzie?

CG: Są oni ściągani z niektórych programów MILAB (uprowadzenia wojskowe; indoktrynowani i trenowani do różnych programów czarnych operacji) ale znaczna ich część jest hodowana do tego co mają robić. Pochodzą oni z wielu tych, zgaduję, Illuminati lub tajnych syndykatów ziemskiego rządu oraz z pozaziemskich kolonii. W większości są oni nabytkiem spoza Ziemi.

DW: Czyli możesz być urodzony na ziemi w tzw. rodzinie Illuminati i zostać wciągniętym w to jeśli tego sobie naprawdę życzysz?

CG: Niekoniecznie jeśli sobie tego życzysz. Ma to związek z tym ... jakie talenty oni w tobie odkryją i jakie są twoje skłonności oraz to co robisz najlepiej. Przygotują cię później do tego zadania w którym będziesz im służył najlepiej.

DW: Czyli jeśli znajdujesz się wysoko w skali socjopatycznej, nie posiadasz żadnych skrupułów ani nie obchodzą cię torturowani ludzie albo ich śmierć, to wtedy zostaniesz szybciotko zapędzony do Ciemnej Floty? Czy to jest ten zamysł?

CG: Jest to możliwe.

DW: Czy to jest ten "talent", którego oni poszukują?

CG: Prawdopodobnie. Tak jak już powiedziałem, nie wiemy tego dokładnie. Jest mnóstwo rzeczy, których nie wiemy na temat Ciemnej Floty. Są oni pewnego rodzaju zagadką. Wydaje mi się, że Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego uzyskał ostatnio znacznie więcej informacji na ich temat. Nie zostałem po prostu zapoznany z informacjami innymi poza tymi, które już znałem wcześniej.

DW: Czy wiemy ile baz posiada Ciemna Flota? Czy przebywają oni tylko w swoich własnych bazach? Czy nie mieszają się oni z innymi bazami?

CG: Czasami mieszały się oni w DOK, lecz tak, posiadają oni swoje własne bazy - z bardzo ograniczonym dostępem - i jest ich całkiem sporo. Bardzo dużo dzieje się w Obłoku Oorta z udziałem wielu grup, włączając w to nasz Sojusz. Obłok Oorta posiada całkiem sporo ogromnych ciał niebieskich w których znajdują się ich bazy.

DW: Wielkości Księżyca?

CG: Przeogromnej wielkości sfery wielkości Księżyca. Jest ich tam całkiem sporo.

DW: A wtedy zaczynają oni przekopywać się przez nie, tak jak o tym rozmawialiśmy poprzednio i budować bazy w nich?

CG: Zgadza się. Jest tam całkiem sporo obiektów, które tak naprawdę nie zostały odkryte lub o których nie mówi się w głównych wiadomościach ... ale odbywa się tam bardzo wiele różnych działań w Obłoku Oorta.

DW: Czy powiedziałbyś, że Ciemna Flota jest pewnego rodzaju wojskowym skrzydłem operacji drakońskich? Nie są oni konieczni zaangażowani w wymianę handlową z Międzyplanetarnym Konglomeratem Korporacyjnym i wystawianiem ludzi na pokazach nowej broni?

CG: Nie. Są oni ostatecznością w ich interesach, końcem dzidy, siłą ofensywną i działa to tak, jak wysyłanie oddziału jednostki specjalnej "Foki", aby skopała komuś tyłek. Są oni typową siłą ofensywną i nic więcej. Kiedy wyruszają oni z bazy to idą, aby stoczyć bitwę lub by wykonać jakieś inne działania taktyczne.

DW: Czyli jest jasnym, że ci ludzie wydają się być najbardziej negatywną frakcją spośród wszystkich pozostałych.

CG: O tak. Można to łatwo wyczuć.

DW: Co jest robione, aby to wszystko doprowadziło nas do uzdrowienia naszej planety? Co jest robione, aby powstrzymać Drakonów?

CG: W zasadzie to co ostatecznie wydarzy się, to będziemy my sami zmuszeni do uratowania siebie. Sojusz Istot Kulistych nie przybył tutaj, aby nas uratować. To co oni naprawdę robią to w pewien sposób wprowadzają trochę równowagi na ten plac zabaw, lecz bardzo wyraźnie powiedzieli nam, że to my sami będziemy musieli wyjść ze swoim własnym planem, aby rozwiązać te problemy.

Musimy wyjść na ring i wykonać naszą wewnętrzną pracę i rozwiązać te problemy. Większość z tego nie stanie się dopóki nie będą miały miejsca pewnego rodzaju wydarzenia katalityczne, gdzie każdy tutaj obecny na Ziemi nie uzmysłowi sobie, że w zasadzie jesteśmy niewolnikami na wybiegu i bardzo dużo dzieje się za naszymi plecami, o czym nie mamy pojęcia.

Ten ogromny zrzut danych, który posiada niezliczone terabajty informacji, a o którym cały czas mówię, że wydarzy się, zabierze ludziom wieki, żeby przejść przez te wszystkie zbrodnie na ludzkości oraz te wszystkie inne działalności mające miejsce z różnymi grupami pozaziemskimi, z różnymi syndykatami tajnych rządów ziemskich i różnymi grupami Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Dobrze. Nazywam się David Wilcock. Jest to "Kosmiczne ujawnienie" i jak zwykle dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.